

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

## Zjazd legjonistów w Radomiu

### Marszałek przybył, ale nie wygłosił żadnego przemówienia

Z Radomia donoszą: Wszystkie pociągi, przyjeżdżające dziś do Radomia, przywoziły rzesze uczestników zjazdu. Od dworca kolejowego w kierunku miasta ciągnęły bez przerwy grupy legjonistów ze sztandarami i orkiestrami. Na ulicach tłumy publiczności witały przechodzące oddziały legjonowe. O godzinie 9-ej odbyło się na Placu 3-go Maja uroczyste złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza. Pierwszy złożył wieńiec imieniem legjonistów województwa krakowskiego — płk. Belina-Prażmowski, następnie kolejno składali wieńce poszczególne oddziały związku legjonistów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Piękny wieńiec z kłosów złożyła delegacja kobiet wiejskich pow. radomskiego,

która przybyła z własnym sztandarem.

Po akcie złożenia holdu Nieznanemu Żołnierzowi uformował się pochód i ruszył przy dźwiękach orkiestr na rynek. W długich szeregach maszerowały oddziały związku legjonistów, „Strzeleca“ i przysposobienia wojskowego ze sztandarami, poprzedzone licznymi orkiestrami. Wśród dźwięków pieśni legjonowych pochód dotarł do rynku.

O godz. 10.15 na rynku przy ołtarzu polowym biskup Bandurski w asyście licznego duchowieństwa celebrował uroczystą mszę. Przed ołtarzem ustawiły się poczety sztandarowe organizacji legjonowych, przysposobienia wojskowego i federacji polskich związków obrońców ojczyzny. Na honorowych

miejscach zasiadli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Rynek zapelnily rzesze legjonistów, uczestników zjazdu oraz publiczności. Po skończonej mszy biskup Bandurski w stroju pontyfikalnym wszedł na specjalnie przygotowaną katedrę, skąd wygłosił kazanie, które zakończył błogosławieństwem dla uczestników zjazdu. Zaintonowaną przez biskupa Bandurskiego pieśń „Boże, coś Polskę“ podchwyciły zgromadzone na rynku tłumy.

Do kazaniu w obecności przedstawicieli władz, nastąpiło poświęcenie sztandarów i wbijanie gwoździ oraz wręczenie sztandarów związkowi inwalidów wojennych, okręgowemu związkowi legjonistów w Radomiu i in. Po tej uroczystości nastąpił akt odsłonięcia pomnika „Czynu legjonów“.

W chwili, kiedy zaczął przemawiać prezes komitetu, na balkonie gmachu dyrekcji kolejowej, mieszczącej się naprzeciwko pomnika „Czynu legjonów“, ukazał się marszałek Piłsudski. Gdy uczestnicy zjazdu, zgromadzeni na placu dostrzegli go, przerwali kordon i tłumnie ruszyli przed gmach dyrekcji, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Marszałek odpowiedział na owacje salutowaniem wojskowym. Po pewnym czasie marszałek Piłsudski ukazał się po raz drugi na balkonie w towarzystwie premiera Ślawnka, poczem na balkonie dokonał aktu wbicia gwoździ do poświęconych przez biskupa Bandurskiego sztandarów.

O godz. 12.50 marszałek Piłsudski przyjął na rynku defiladę, w której wzięły udział oddziały związku legjonistów, „Strzeleca“, przysposobienia wojskowego, federacji polskich związków obrońców ojczyzny i inne organizacje. Na czele defilady maszerował 92 p. p. z Radomia. Defilada trwała około godziny. Mimo deszczu, tłumy publiczności gromadziły się na rynku. W czasie defilady przegrywało kilkanaście orkiestr. Biorące udział w defiladzie oddziały pochylały sztandary przed marszałkiem Piłsudskim.

Marszałek Piłsudski w towarzystwie szefa gabinetu m. s. w. ppłk. Beka opuścił Radom około godz. 16-ej.

#### Rezolucja

Rezolucja, uchwalona na zjeździe legjonistów, brzmi następująco:

„IX ogólny zjazd legjonistów w Radomiu stwierdza, że obóz legjonowy, wierny zwycięskim sztandarom z r. 1914, prowadzi niezłomnie swą pracę i sił

dla Polski mocarstwowej pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego. Zjazd stwierdza, że rola obozu legjonowego nie została zakończona z chwilą wywalczenia niepodległości.

Ci, co zwarli się w zwycięskich szeregach na polu walki, muszą odegrać rolę twórczą przy kształtowaniu nowych form życia Polski. Zjazd legjonistów, których idea komendanta i wspólna o nią walka spoiły, mimo całą różnorodność elementów, w jedną wielką rodzinę, stwierdza, że w solidarności czynników społecznych, a podejmowanych taśtawę siły i rozwoju, opartego na twórczej polskiej idei demokratycznej. Zjazd stwierdza z oburzeniem, że w walce o formy naszego życia wewnętrzne go pojawiają się fakty poszuki-

wania oparcia poza granicami państwa. Widząc w tym kontynuowanie najpodlejszych tradycji z czasów przedrozbiorowych, a podejmowanych także w okresie walk legjonowych, zjazd piętnuje każdy objaw odwoływania się do obcej pomocy, jako zdradę i jako kalamie honoru Polski. IX ogólny zjazd legjonistów, obradujący w dniach, w których poraz pierwszy w dziejach odrodzonej Polski sztandar Prezydenta Rzplitej wypłynął na morze, wita radośnie ten symboliczny fakt, widząc w tem jeszcze jeden objaw, że trwale utrzymanie dostępu do morza jest niewzruszoną podstawą potęgi państwa polskiego. IX zjazd ogólny legjonistów stwierdza gotowość bronięcia granic Polski do krwi ostatniej kropli“.

Pułk. Lis-Kula



Jeden z najzdolniejszych i najodważniejszych oficerów legjonowych, który zginął śmiercią bohaterską na polu bitwy w 22 roku życia.

### Pożar w domu warjatów

Wydaleni pracownicy podpaliли gmach?

BERLIN, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — W niedzielę, o godz. 9 wieczorem w domu obłąkanych pod Szczecinem, gdzie przebywa około 800 pensjonariuszy i wielka liczba dzieci i kalek, wybuchł pożar. Zaalarmowane wszystkie oddziały straży ogólnowej ze Szczecina walczyły przez 3 godziny z rozszałającym

żywołem. Jedno skrzydło gmachu spłonęło doszczętnie. Otar w ludziach na szczęście nie było. Podczas pożaru rozgrywały się w zakładzie dantejskie sceny. Zachodzi podejrzenie podpalenia przez pracowników zakładu, wydanych niedawno w związku z powtarzającymi się ucieczkami pensjonariuszy.

Pomnik „Czynu Legjonów“



odsłonięty podczas wczorajszego zjazdu w Radomiu.

### Wielkie manewry włoskie

odbyć się mają jesienią koło północnej granicy

RZYM, 10 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Późną jesienią odbyć się mają w północnej części Włoch wielkie manewry wojskowe. — Wszystkie pułki strzelców alpejskich mają być pod względem liczebności postawione na stopie wojennej. W manewrach weźmie również udział artyleria górską. Na zakończenie odbyć się ma wielka parada przed ministrem wojny, w której prze-

defiluje kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

W początkach grudnia tuż przy granicy odbyć się mają manewry kawalerji celem zbudowania sprawności tego rodzaju broni przy nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktu między poszczególnymi armjami.

Dalszy ciąg depesz na stron. 8-ej.



## Ceny w Polsce

Dysproporcja, która potęguje kryzys

W dobie kryzysu gospodarczego zagadnienia cen towarów i usług wysuwają się na plan pierwszy. Przecież wszystkie prawie teorie konjunktur zgodne są w tem, iż właśnie zachwianie równowagi cen wywołuje depresję konjunkturalną. Spróbujmy zatem na podstawie oficjalnego wydawnictwa głównego urzędu statystycznego zobrazować rozwój cen w Polsce w ostatnich miesiącach.

Rozpoczynamy przegląd od cen hurtowych, których wskaźnik obliczony w stosunku do poziomu r. 1927 — 100 wynosił w r. 1930 w styczniu 88,2, lutym 84,9, marcu 85,0, a więc był niższy przeciętnie o jakie 15 proc. Wskaźnik ten jednak obejmuje artykuły rolne i przemysłowe i tu dopiero ujawniają się tak dobrze nam znane „nożyce cen”, polegające na tem, iż ceny produktów rolnych są niższe od poziomu o 30 proc., gdy ceny wyrobów przemysłowych zaledwie o 1 — 2 proc. Wskaźnik bowiem produktów rolnych wynosił w r. 1930 w styczniu 74,8, lutym 69,3, marcu 70,1, gdy wskaźnik przemysłowy w styczniu 99,1, lutym 98,2, marcu 97,5. Ta rażąca dysproporcja jest ogniskiem zapalnym choroby, którą przeżywa nasze gospodarstwo.

Od wskaźników ogólnych przechodzimy z kolei do poszczególnych grup towarowych. Wskaźnik krajowy roślinnych produktów spożywczych (ziemiopłody i przetwory) wynosił w styczniu 64,8, lutym 59,4, marcu 61,3, czyli że ceny tak podstawowych artykułów, jak pszenica, żyto, owies, mąka, kasa, były niższe o 40 proc. od cen w r. 1927. W tym samym czasie np. ceny nawozów sztucznych były stałe o 30 proc. wyższe od cen z r. 1927. Dysproporcja zatem pomiędzy czynnikami produkcji rolnej, jakim są nawozy, a gotowym produktem wynosiła w cenie aż 70 proc., a więc zachwianie równowagi było niesłychanie silne.

Wiesz jest, jak wiadomo, ważnym konsumentem również materiały włókienniczych, których główny ośrodek produkcji — Łódź — znajduje się w niezwykle ciężkim położeniu. Gdy jednak ceny artykułów rolnych były średnio niższe o 30 proc. od cen w r. 1927, ceny gotowych materiałów włókienniczych stały ciągle na tym samym poziomie. Wskaźnik cen gotowych materiałów włókienniczych wynosił w r. 1930 w styczniu 98,9, lutym 99,7, marcu 99,1, a więc zaledwie o niecały procent niższy od poziomu z r. 1927. Jest to tem bardziej charakterystyczne, iż wskaźnik surowców włókienniczych wynosił w tym samym czasie 77,7, 72,7 i 73,6, był zatem mniej więcej na poziomie wskaźnika artykułów rolnych.

Dla konsumentów, do których ostatecznie wszelki towar dochodzi, ważne są t. zw. wskaźniki kosztów utrzymania. Wynosiły one dla Warszawy w styczniu 102,5, lutym 99,9, marcu 98,9, a więc były niższe od poziomu z roku 1927 zaledwie o 1 proc. Jednak i ta nieznaczna niżka kosztów utrzymania spowodowana była ogromną niżką cen żywności, której wskaźnik wynosił np. w marcu r. b. 84,5, gdy natomiast wskaźnik materiałów odzieżowych i obuwi wynosił 108,9, a w maju 1930, mieszkania 113,7,

# ROZWÓJ PRZEMYSŁU SZWEDZKIEGO

## Koncentracja wyeliminowała całkowicie mniejsze jednostki wytwórcze

W światowej wymianie gospodarczej Szwecja nowoczesna zdobyła sobie pozycję wręcz imponującą. Istnieje wprawdzie w Szwecji najstarsza pono na świecie firma przemysłowa spółka akcyjna „Wielkiej góry miedzianej“ (Stora Kopparbergs Bergslags Aktienbolaget), lecz nowoczesny rozwój gospodarczy w tym kraju rozpoczął się o wiele później, aniżeli gdziekolwiek indziej w zachodniej i środkowej Europie, przed niespełna laty pięćdziesięciu, a od lat trzydziestu zaledwie zaznaczył się jego bezprzykładny rozmach.

Jakie czynniki głównie się na to złożyły?

Jest rzeczą bardzo znamienną, że szukając odpowiedzi na to pytanie, p. Ivar Kreuger, który sam należy do wielkich budowniczych narodowej gospodarki szwedzkiej nawet nie wspomina o swoistych, czysto szwedzkich warunkach, za zwyczaj przez ekonomistów przytaczanych, jak np. trzy wielkie przyrodzone skarby tego kraju — ruda, drzewo i siła wodna, wytrwała pracowitość całej ludności i wybitne zdolności wynalazcze. Natomiast w odczycie, wygłoszonym przez p. Kreugera w nowojorskim „Bond Club“, wyłącznie jest mowa o ogólnych dążnościach życia gospodarczego, jakie się objawiają na całym świecie, a które, jego zdaniem, w Szwecji w ostatnich latach trzydziestu osiągnęły maksimum swego działania.

Są to powszechnie znane dążności ku ześrodkowaniu, stabilizacji i umiędzynarodowieniu czynności gospodarczej. W żadnym kraju europejskim koncentracja przemysłowa nie posunęła się tak daleko jak w Szwecji. Nie objawia się to tyle w absolutnej wielkości poszczególnych przedsiębiorstw, ile w zaniku mniejszych jednostek. W wielu gałęziach wytwórczości, szczególnie zaś gdzie chodzi o wyrób wysokiej jakości, doszło w Szwecji do tego, że istnieje tylko jedno, jedyne przedsiębiorstwo danego kraju. W światowej wymianie gospodarczej Szwecja zajęła miejsce jedno z najpierwszych wytwórczości przemysłowej, wszędzie objawia się głównie w tem, że coraz to trudniej i coraz to rzadziej powstają wielkie nowe przedsiębiorstwa. — I ta dążność w Szwecji występuje silniej, aniżeli zresztą na świecie. Dziś niema tam ani jednego akcyjnego przedsiębiorstwa przemysłowego, któreby istniało mniej, aniżeli lat dwadzieścia, a wszystkie nowe przemysły, powstałe w tym okresie, podjęte zostały przez stare koncerny z dziedzin pokrewnych.

a pozostałych składników utrzymania 112,2. Ceny zatem ubrania, obuwi, opału i mieszkania były od 10 do 34 proc. wyższe od cen w r. 1927, a jedynie ceny żywności niższe o 15 proc.

I tu występuje wyraźne zachwianie się równowagi gospodarczej zarówno pomiędzy poszczególnymi elementami kosztów utrzymania, jak i pomiędzy tem, co otrzymuje producent (wskaźnik hurtowy), a tem, co płaci konsument (wskaźnik utrzymania).

Takie warunki naturalnie przyczyniają się do zapewnienia stałej opłacalności, która też w przemyśle szwedzkim jest wręcz wyjątkowa. W Szwecji niema ani jednej spółki akcyjnej przemysłowej, bankowej, komunikacyjnej, która nie wypłacałaby stale od szeregu lat dywidendy; akcje tylko 8 spółek notowane są poniżej równi nominalnej; w ciągu 40 lat nie było ani jednego wypadku niezapłacenia odsetek od obligacji przemysłowej, a kiedy przed kilkoma laty pewne towarzystwo budowlane na skutek zaszłej w niem defraudacji popadło w trudności, cztery wielkie banki, zupełnie niezwiązane z tem towarzystwem, połączyły się do wykupu obligacji.

Ogólnoswiatowa dążność do umiędzynarodowienia wytwórczości przemysłowej doszła w Szwecji do szczytu swego rozwoju. Niemniej jak 90 proc. wspomnianej przez p. Kreugera łącznej wartości akcji, notowanych w Sztokholmie, przypada na przedsiębiorstwa, pracujące głównie na eksport, albo prawie wyłącznie zagranicą. Powojenne warunki wywozowe nakładają coraz to większą liczbę przedsiębiorstw szwedzkich do zakładania własnych fabryk poza krajem. Dziś typowe szwedzkie przedsiębiorstwo przemysłowe utrzymuje w ojczyźnie

nie tylko biura zarządu i względnie małą fabrykę, a swoją działalność wytwórczą rozdziela na cały szereg obcych krajów. P. Kreuger zestawiał spis około 20 przedsiębiorstw o światowym rozgłosie, których organizacja kupiecka i wytwórcza jest w ten sposób rozproszona; z nich jest pięć czy sześć szwedzkich.

Jako dalsze czynniki przemysłowego rozwoju Szwecji wymienia p. Kreuger wyspecjalizowanie się w kierunku jakości wytworu, na której jednostajności można polegać i skorość do stosowania najnowszych postępów techniki. Ta ostatnia ujawnia się np. w tem, że Szwecja o 30 lat wyprzedziła rozwój telefonicznej komunikacji w Europie; po San Francisco Sztokholm posiada największą w stosunku do liczby mieszkańców liczbę telefonów na świecie, po nim dopiero następują Chicago i New York. Dalej p. Kreuger twierdzi, że w małym narodzie istnieje możliwość uproszczonej handlowej i przemysłowej organizacji, bo tam, gdzie mało jest stosunkowo ludzi, większa jest między nimi styczność i łatwiejszy dobór dobrego i na ufanie zasługującego personelu. To umożliwia tworzenie międzynarodowych organizacji o bardzo zwartej strukturze i małych kosztach

handlowych; koszty te w Szwecji wynoszą zaledwie 10 proc. kosztów, zwyczajnie po wielkich krajach spotykanych w tego samego rodzaju przedsiębiorstwach. Tak np. p. Kreuger stwierdził, że cztery największe banki szwedzkie liczą tylko jedną trzecią część personelu, zajętego w czterech równie wielkich bankach europejskich.

W ciągu lat 30 rozwój przemysłu szwedzkiego był jednostajniejszy, aniżeli gdziekolwiek indziej w Europie. Dzięki temu po wojnie Szwecja do złotej waluty wrócić mogła o rok wcześniej od Anglii, Szwajcarii i Holandji, a w latach 1921 do 1929 wzrost produkcji szwedzkiej był procentowo tylko nieco niższy od wzrostu w Stanach Zjednoczonych A. P. Podwyżka płac robotniczych od 1913 r. była nawet nieco wyższa, niż w Ameryce. Płace te są obecnie najwyższe w Europie, a mimo światowej depresji tegoroczna produkcja szwedzka nie wykazuje cofania się w porównaniu z zeszłym rokiem. To zasługuje na tem większą uwagę, ile że ta produkcja jest przeważnie produkcją na wywóz, a Szwecja jest jedynym krajem, który po wojnie nie podwyższał swej taryfy celnej.

M. G.

## „Dworkowski - film”

### Jak nakręcano „Burzę nad Zakopanem”

Z Warszawy donoszą: Śledztwo, prowadzone w sprawie oszustw wytwórni „Dworkowski — film” ujawnia coraz to nowe i coraz bardziej sensacyjne szczegóły.

Niezmiernie ciekawą i charakterystyczną jest historia filmu „Burza nad Zakopanem”, którego nakręcanie rozpoczęto z inicjatywy Dworkowskiego.

Strona finansowa tej imprezy przedstawia się nader osobliwie. Był to typowy interes robiony „z powietrza”.

Mianowicie Dworkowski zawarł umowę o realizację filmu z pewną wytwórnią niemiecką.

Obie wytwórnie miały dostarczyć pieniędzy, ale żadna ich nie posiadała.

Skąd tedy wziąć kapitały na rozpoczęcie roboty?

Znalazła się rada. Osobliwi „finansisci” wzięli na kredyt przeszło 60 tysięcy metrów taśmy filmowej. Aby nie wzbudzić podejrzania nie czyniono zakupów w jednym mieście, ale rozdzielono te transakcje na trzy stolice. Kupowano taśmę w Warszawie, Berlinie i we Wiedniu.

10,000 metrów „wytwórcy” zostawili sobie, a resztę sprzedali po niskiej cenie, uzyskując w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy zł.

Zaangażowano jako reżysera Lejtęsa, do głównej roli męskiej Jerzego Marra i miano stworzyć film „Burza nad Zakopanem”.

Tymczasem rozpoczęła się burza w urzędach prokuratorskich, dokąd zaczęły wpływać doniesienia o oszustwa i wyłudzenia.

„Producenci” wykreśliwszy kilkadziesiąt metrów rozpoczęli w kinach starania o sprzedaż obrazu, ofiarując go bardzo tanio, ale z żądaniem natychmiastowych zaliczek. Istotnie zaliczki te wpływały. Wspólnicy dzielili je pomiędzy sobą, jak najmniej poświęcając realizacji filmu.

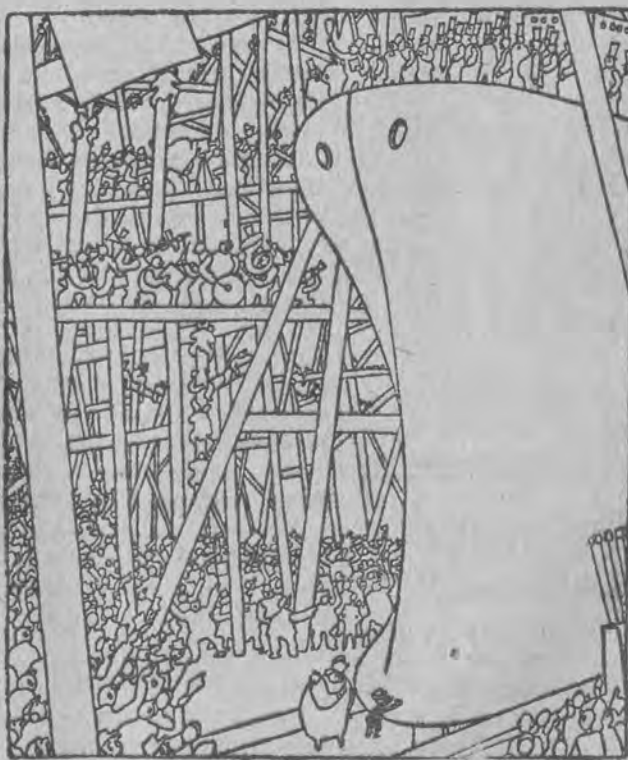
Wreszcie bomba pękła. Dworkowski znalazł się w więzieniu, a „Burza nad Zakopanem” w polowie roboty została przerwana.

Dworkowski ze swymi współnikami zdążył już jednakowoż naciągnąć cały szereg firm i osób prywatnych na milion złotych.

W samej Warszawie jest poszkodowanych wiele osób na łączną sumę około 500,000 złotych.

Wpłynęły również skargi od składów taśmy filmowej w Berlinie i Wiedniu.

### HUMOR ZAGRANICZNY



Opuszczanie okrętu

— Ależ Jasna, zostaw okręt w spokoju, aż skończą te uroczyste przemówienia!

J. B.





Ciąg dalszy).

— Co to chciałem jeszcze powiedzieć, — odezwał się. Publiczność nie ma zrozumienia dla względów rodzinnych. Będziemy musieli się dobrze napracować, aby uspokoić podniecenie. Wobec tego każę podać do wiadomości, że odniósł pan w ciągu dzisiejszego wieczoru ciężką kontuzję, która nie pozwala panu na dalsze występy.

La Rose kiwnął głową.  
— Ogłoś pan, co pan chce.  
Dyrektor zatrzymał się przy wejściu.

— Kiedy będę miał przyjemność zobaczyć pana znowu?  
Karell zaśmiał się.

— Mam nadzieję, że już nigdy.

Ale Rochus uśmiechnął się: on wróci jeszcze kiedyś z całą pewnością.

Gdy Karell pertraktował z kierowcą taksówki w sprawie jazdy do Maiville, do następnej taksówki podszedł jakiś pan w jasnym palcie i zaczął szepciem porozumiewać się z szoferem. Szofer skinął i pan w jasnym palcie zajął miejsce w samochodzie. Jednakże wóz musiał być niezupełnie w porządku, bo szofer zaczął coś poprawiać przy motorze. Orle oczy Karella zauważyły pana w jasnym palcie i jego dziwne zachowanie. Uśmiech przemknął przez jego twarz. Zajął miejsce w taksówce, która natychmiast ruszyła. Przez małe okienko z tyłu zauważył Karell, że nie omylił się poprzednio, ale że istotnie jest śledzony. Tamten samochód jechał tuż za nimi.

Kaarell oparł się o poduszki i rozmyślał jeszcze raz nad całym dzisiejszym dniem. Jaki był rezultat jego zachcianki? Miał jedynie same nieprzyjemności. I czuł bezsilną złość, że był bezsilny wobec tego fatalnego popędu. Wiedział, że teraz posiedzi spokojny i szczęśliwy obok May przez parę tygodni, ale że z czasem znowu chwyci go niezwalczona tęsknota za niebezpieczeństwem, wbrew wszelkiemu rozsądkowi.

Podczas, gdy Karell zagłębiał się w te ponure myśli, Harry Reveloor oddawna opuścił już swą kryjówkę. Misja, którą sobie narzucił, stała się bezprzedmiotowa przez niezłomną decyzję Karella niewystępowania więcej, nawet za cenę tak wysokiej kary. A zachowanie jego wobec tej szczupłej, ślicznej kobiety, która ongiś była mu bliska, bardzo bliska, umocniło jeszcze Reveloora w szacunku i miłości dla Karella.

W życiu przyjaciela tkwiła jakaś wstrząsająca tragedia od dzieciennych lat. Jego poprzednie słowa potwierdziły to z całą stanowczością.

Reveloor postanowił nie wniknąć dalej w tajemnicę Karella. To co dotychczas wiedział wystarczało absolutnie, aby jeszcze umocnić jego przyjaźń. Możliwe, że Karell jeszcze raz odsłoni przed nim swą tajemnicę, a może nie. W każdym razie zawsze może na niego liczyć.

Z wysoko podniesioną głową wyszedł Harry Reveloor z cyrku. Miał raz na zawsze w sobie niezłomne przekonanie, że Karell nigdy nie zrobi May zmar-

twienia, że był jej wierny i oddany każdą nicią swego serca.

#### ROZDZIAŁ XXV.

Bianca Karell powoli otworzyła oczy. Głębokie omdlenie, w które popadła w chwili tego strasznego skoku, powoli mijało. Rozejrzała się.

— Jest pani w małym pokoiku sanitarnym cyrku Rochusa — powiedziała pewna kobieta, która śledziła jej zdumiony wzrok, Bianca chwyciła się za serce, które ją dziwnie bolało.

— Czy La Rose jest zabity? zapytała cicho.

Lekarz, który stał nieruchomo przy oknie, podszedł do niej.

— Skąd takie podejrzenie. Artysta ten jeszcze nieraz wykona swój wspaniały skok. Zresztą mieliśmy więcej wypadków omdlenia. Ten widok jest trochę za brutalny dla nerwów kobiecych. Uważa się wprost za niemożliwe, aby człowiek mógł zeskoczyć z takiej wysokości i nic sobie nie zrobić. No, spróbujemy teraz wstać? — zapytał, gdy zauważył, że Bianca powoli podnosi się.

— Gdybym mogła dostać auto? — zapytała z prośbą.

— Oczywiście. Zaraz będzie



Dziś i dni następnych!

„Tango spłunek” żywiłowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porywa.

**Pola Negri**  
śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.

**ULICA**  
**POTĘPIONYCH DUSZ**

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolicy europejskiej i święty triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście.

Nad program:  
Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

załatwione — odpowiedział lekarz.

Pod Bianką Karell ugięły się kolana, gdy oparta o pielęgniarkę opuszczała pokój. Powoli jednak wracały jej siły. Po chwili Bianca siedziała w samochodzie, ściskając swe rozpalone czoło. I znowu przyszła jej ta myśl, którą tak często powtarzała sobie ostatnio: „Ralfie Karellu, ty zgrzeszyłeś wobec Artura, a ja wobec Lu. Oho je jesteśmy winni!”

Gdy dojechała windą do swego mieszkania, zatrzymała się przez chwilę u drzwi wejściowych.

Czy Artur jest w domu? Ogarneła ją nagle niechęć ujrzenia go. Uczucie to zauważyła w sobie od chwili, gdy stwierdziła nienawiść Artura do Lu. Po chwili jednak zadzwoniła. Otworzyła jej służąca. Bianca odezwała się zmęczonym głosem:

— Proszę iść na spoczynek. Czy mój syn już wrócił?

— Tak jest, proszę pani, pan Karell jest w swej pracowni.

Ze złamanym sercem udała się Bianca na spoczynek.

Lu Karell wiedział, że miał za sobą mniej więcej połowę drogi. Uparty prześladowca trzymał się wciąż jeszcze tuż za nim, Karell zadzwonił. Wóz zatrzymał się. Karell wyskoczył i usiadł przy szoferze. Kierowca był zdumiony, ale nie odezwał się ani słowa, gdyż był przyzwyczajony do fantazji swych gości. Nagle Karell wziął z jego ręki ster.

— Zamienimy się miejscami!

Brzmiało to jak rozkaz. Szofer przeklął swą chciwość, która skłoniła go do podjęcia się jazdy o tak późnej porze.

— Odłóż pan tę zabawkę — odezwał się Lu pogardliwie, — nie się panu nie stanie.

Szofer posłusznie schował ręce do kieszeni. Auto pędziło teraz z taką szybkością, że szofer musiał się trzymać rękami, aby nie wylecieć.

— Teraz wezmą mnie diabli — pomyślał.

Komisarz Handings uznał, że dalsze śledzenie stało się niemożliwe. Ten człowiek musiał stać w związku z wyższymi siłami. Zgrzytając zębami zaprzestał pościgu. Pomimo to, gdy po pewnym czasie wrócił do Nowego Jorku, malował się na jego twarzy ironiczny uśmiech. Artysta zwyciężył naprawdę w danym momencie, ale jest to tylko nowy dowód, że ma tu do czynienia ze słynnym włamywaczem. Ta wścicka taksówka nie mu nie pomoże.

Handings pójdzie jutro do cyrku; tam dowie się więcej, niż mu się w tej chwili śniło. Poza to mógł przecież dać wezwanie do gazet. Wówczas zgłosi się szofer taksówki, w której jechał artysta i za odpowiednim wynagrodzeniem powie, dokąd odwiózł swego gościa.

Karell zwolnił jazdę. Zatrzymał wóz na obszernej równinie, pogrążonej w absolutnych ciemnościach. W świetle elektrycznej lampki wręczył szoferowi wysoką sumę, co natychmiast ulagodziło jego gniew.

D. c. n.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dziś i dni następnych!

Budzący zachwyt film dźwiękowy

**Cztery pióra**

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół — oficerów wręczyli mu białe pióra, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych: Niezrównana czwórka artystyczna

**Clive Brock, Noah Berry, Richard Arlen, Georg Fawcett**

jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc: zł. 1, 2 i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**POGANIN**

Nie  
Potrzebuje Reklamy





**Wiadomości bieżące**

**Osobiste**

Dnia 10 b. m. w kościele Św. Trójcy w Warszawie odbył się ślub p. Lidji Herknerówny z p. dyrektorem Alfonsem Kundtem. Cześć Boże młodej parze!

7119

**DYŻURY APTEK.** Dziś w noc dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Müllera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); A. Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiej (Limanowskiego 37); Z. Jankielewicza (Stary Rynek 2).

**OPIECZĘTOWANIE RZEŹNI CHOJEŃSKIEJ.** Rzeźnię chojeńską wydzierżawił od gminy Szymon Blatt, który prawa dzierżawne odsprzedał niejakiemu Kupero- wi, a potem znów od niego rzeźnię odkupił.

W międzyczasie Blatt wraz ze swym współnikiem Rubinem zaciągnęli długów na przeszło 50 tys. zł. wobec czego wierzyciele wystąpili do sądu i uzyskali zabezpieczenie.

Onegdaj do rzeźni chojeńskiej przybył w asyście policji komornik i opieczęto całą rzeźnię wraz z urządzeniem, co wywołało na Chojnach niezwykle wrażenie.

**Cwiczenia rezerwistów**

Dziś, jutro i w środę winni stawić się do PKU I (Nowo-Targowa 18) rezerwiści, zamieszkałi na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Stawiennictwo obowiązuje wszystkich podoficerów roczników 1906, 1905, 1902, 1904 i 1899 z artylerji polowej, górskiej, ciężkiej i najcięższej, oraz st. szeregowców rocznika 1904 z artylerji górskiej, polowej, ciężkiej i najcięższej.

Do PKU. należy stawić się o godz. 8 rano w ciągu wymienionych trzech dni z książeczką wojskową, kartą „mob”, żywnością na drogę i orzwbarami do jedzenia. (b)

\*\*\*

W dniu jutrzejszym w lokalu przy Al. Kościuszki 21, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1909, 1908 i starszych, zamieszkałych na terenie Łodzi, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a którzy otrzymali wezwania do stawienia się przed komisją.

Również w dniu jutrzejszym czynna będzie dodatkowa komisja poborowa przy PKU, Łódź-powiat, ul. Piotrkowska 187. — Przed komisją tą winni się stawić poborowi rocznika 1909, 1908 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkujący na terenie powiatu. (a)

**śród czasopism**

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Ostatni numer „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł prof. St. Estreicherza o Wł. Jaworskim, artykuł Ad. Uziembly o młodej interesującej autorce dla młodzieży Zofji Zurakowskiej, korespondencję z St. Tropez „Święto chrześcijańskiego bożka”, artykuł o malarzu niemieckim, Dixie, całą stronę recenzji z książek, kronikę ilustrowaną „Piosenkę do Warszawy”, J. Lieberta, szkic J. Czapskiego o Czełowskiem, aktualności itp.

**Mąż-ojcem własnej żony  
Niezwykłe koleje losu biednej rodziny**

Jeszcze w roku 1914, przy ul. Kamiennej nr. 4 zamieszkiwał biedny tragarz, nazwiskiem Aron Bloch, wraz z żoną i 6-letnią córką Chają.

Z chwilą wybuchu wielkiej wojny — Arona Blocha powołano do wojska i ślad po nim od tej chwili zupełnie zaginął.

W czasie, kiedy w Łodzi panował wielki niedostatek, Blochowa zmuszona była pracować na utrzymanie swoje i córki, trudniła się przeto szmugłem. Ponieważ jednak było to zajęcie zbyt ryzykowne i często przynosiło straty — Blochowa oddała córkę na wychowanie do ludzi, a sama zaczęła „chodzić po służbach”.

Z chwilą zakończenia się wojny Chaja Bloch została na służbie u pewnej rodziny w Łodzi, matka jej zaś, nie mogąc się doczekać powrotu męża, o którym wszelki ślad zaginął, została zabrana przez rodzinę Fajwlewiezów, u której służyła, do Kalisza.

Przed mniej więcej rokiem Chaja Bloch przeniosła się do Warszawy, gdzie została służącą u państwa Chwat, przy ulicy Dzikiej 19.

Ponieważ małżeństwo Bloch było tylko religijne, Chaja nosiła nazwisko matki, t. j. Lewkowiez, które jest bardzo polspolite, w szczególności na bruku warszawskim.

Chaja poznała w Warszawie jakiegoś starszego jegomościa, który podobał się jej bardzo. Po pewnym czasie Chaja poczuła, że zostanie matką. Pod wpływem nacisku ze strony państwa Chwat wspomniany o. sobnik zgodził się na zawarcie małżeństwa z Chają, która zaprosiła również i matkę swoją na ślub, ta jednak nie mogła przybyć do Warszawy, zapewniając, że uczyni to przy najbliższej sposobności.

W związku z powyższem Chaja wraz z mężem pojechała do Kalisza, aby odwiedzić matkę. Jakież było zdziwienie Sary Bloch, występującej pod nazwiskiem Lewkowiez, gdy w wkraczającym wraz z jej córką zięciu, który ożenił się z Chają, miało dużej różnicy wieku, poznała własnego męża.

Sąd rabinacki będzie się musiał nad omawianą sprawą poważnie zastanowić, tem więcej, że stary Bloch ma ze swoją córką również dziecko.

Cała ta sprawa jest sensacją dnia pewnych sfer w Kaliszu, Łodzi i Warszawie. (a)

**Trzy noże na jedną siekiere**

Rodzina Kamelów „policzyła się” z wrogiem

Od dłuższego czasu 21-letni Zygmunt Jaworski, zamieszkały przy ul. Wrzesińskiej 4, żył na wojennej stopie z rodziną Kamelów, wskutek osobistych porachunków.

W dniu wczorajszym około godziny 7-ej wieczorem Jaworski postanowił z tych powodów zamordować znenawidzoną przez siebie rodzinę Kamelów i w tym celu uzbrojony w siekiere udał się na ulicę Rybną 15, gdzie zamieszkiwał 35-letni Franciszek Kamela.

W tym czasie u Kameli znajdował się ojciec tegoż, Józef, oraz brat Kazimierz, zamieszkały przy ulicy Rybnej 11.

Znając nienawiść Jaworskiego do rodziny Kamelów i widząc go uzbrojonego w siekiere przed domem przy ul. Rybnej 15, jeden z lokatorów tegoż domu powiadomił tych ostatnich o „wizycie” Jaworskiego.

Oburzeni faktem tym, Kamelowie postanowili wykorzystać tą okazję i dać nauczkę młodzieńcowi.

W tym celu, wszyscy trzej wybiegli na ulicę celem dostania Jaworskiego w swe ręce.

Ten ostatni na widok przewagi przeciwników, rzucił się do ucieczki, porzucając po drodze siekiere.

Kamelowie jednak nie dali za wygraną i puścili się w pościg za uciekającym.

Dogoniwszy Jaworskiego na ulicy Wrześniowskiej 24, zadali mu nożami szereg ran w plecy, poczem ujrawszy, iż leżący w kałuży krwi Jaworski stracił przytomność spokojnie powrócił do domu.

Zawezwany lekarzy pogotowia ratunkowego po opatrzeniu Jaworskiemu ciężkich ran, przewiózł go w stanie bardzo poważnym do szpitala św. Józefa.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. (p)

**KĄCIK RADJOWY**

**Projekty transmisji sportowych**

„Polskie radio” projektuje w ciągu miesiąca sierpnia i września szereg sensacyjnych transmisji sportowych. M. in. mikrofony sprawozdawcze zainstalowane zostaną kolejno na korcie tenisowym, w stadionie lekkoatletycznym, skąd transmitowane będą sensacyjne mecze tenisowe, zawody kolarskie i lekkoatletyczne. Duże zainteresowanie jakie okazują sportowi szerokie rzesze radiosłuchaczy, daje gwarancję, że projekty tych transmisji przyjęte zostaną z radością przez polski świat radiowy.

**Mikrofony sprawozdawcze w Spale**

Dwukrotnie już asystowały sprawozdawcze mikrofony „Polskiego radja” przy uroczystościach dożynkowych w Spale. Transmisje te cieszą się wielką popularnością wśród radiosłuchaczy, zaznając i mając ich z życiem wsi i pięknymi zwyczajami dożynkowymi. Splendoru tym uroczystościom dodaje fakt, iż odbywają się one w letniej rezydencji pana prezydenta Rzeczypospolitej i są niejako holdem, składanym przez polską wieś głowie państwa. W roku bieżącym, w dniu 17 b. m. już po raz trzeci odwiedzą mikrofony, sprawa

zdawcze Spale, skąd transmitowane będą fragmenty uroczystości dożynkowych. Szczegóły tej interesującej transmisji podane zostaną w najbliższym czasie do wiadomości ogółu.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 Odczyt p. t. „Turystyka wodna w Polsce” — wygł. p. Władysław Grzelak.
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,35 „Skrzynka pocztowa łódzka” — koresp. bieżącą omówi red. Jan Piotrowski.
- 18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
- 19,00 Pogawędki techniczne.
- 19,35 Płyty gramofonowe.
- 19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 Prasowy dziennik radiowy.
- 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry filharmonji warsz. i solisty.
- 22,00 Feljton p. t. „Księżyc i ludzie” — wygł. dr. medycyny Jerzy Szpakowski.
- 22,45 Muzyka taneczna.

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA**

**Teatr miejski**

Teatr Miejski	dzisiaj 11
„Opowieść o Herszlu z Ostropola”	g. 8.45
Teatr Park Staszica	dzisiaj 9.00
„Pod słomianym wdowcem”	

Dziś, w poniedziałek, po raz ostatni „Opowieść o Herszlu z Ostropola”.

Jutro po raz ostatni „Kidusz Haszem” po cenach popularnych.

W piątek, dnia 22 sierpnia r. b. premiera sztuki H. Lejwika „Golem”. Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana.

**TEATR POPULARNY**

Dziś i dni następnych tryskająca humorem rewja „Jeszcze go raz” w reżyserji i inscenizacji Górskiego i Horowicza.

Szereg numerów w wykonaniu Bronowskiej, Pilarskiej, Durowskiej, Horowicza, Górskiego, Matuszkiewicza, Szafranskiiego, Taurydzkiego i in. wywołuje na sali frenetyczne oklaski. Początek o godz. 8,45 wiecz.

**„SCALA”.**

Dziś w dalszym ciągu powtórnie rewji p. t. „Czarowny Walec” na czele z p. Poraj - Porecką i Kazimierzem Bajonem.

**„DOBRY WIECZÓR”.**

Dziś rewja p. t. „Kapitałne Ho! Ho!”. Na wyróżnienie zasługuje duet taneczny, Hrabina Szozerbatowa, „Miłość z ogniem, Lopek etc.

**MIEJSKA GALERJA SZTUKI** Onegdaj nadszedł nowy transport najcenniejszych prac Tadeusza Styki, pomiędzy którymi znajduje się słynny portret „Siostry artysty z hartem”, „Józefiny Baker”, „Stadjum do Ledy”, znakomity męski portret „Kanonika Maxa Caron”. Zamknięcie wystawy nastąpi nieodwołalnie 8 września.

Bawiący w Nowym Jorku Tadeusz Styka opracował plakat wystawy okrażnej. W ostatnim „Das Magazin” berlińskim reprodukowa

**Wahania cen węgla mają swe „głębsze” przyczyny**

W związku z podwyżką na węgiel, która miała miejsce z dniem 1 sierpnia r. b. wyłoniło się na rynku węglowym dość dziwne zjawisko.

Składnicy dorocznym zwyczajem gromadzą na składach wielkie zapasy węgla z powodu zbliżającego się sezonu zimowego i dlatego też posiadający gatunki gorsze, skonstatowawszy, że węgiel ulega zepsuciu t. zn. kruszeje, rozpada się i t. p. zmuszeni są sprzedawać takowy po cenach niskich, by zbyć swój towar i tem samym uchronić się od dalszych strat spowodowanych zepsuciem się węgla.

Natomiast składnicy, posiadający węgiel lepszego gatunku, jak np. Warszawskiego Towarzystwa, Kazimierz i Juliusz i t. p. lepszych kopalni podnieśli cenę węgla, gdyż węgiel ich posiada dość twardości i nie obawia się działań atmosferycznych i dlatego też nie ulegnie zepsuciu, jak to ma miejsce przy węglu z drugorzędnych kopalni.

Konsumenci, zaopatrując się w węgiel, powinni znać przyczyny, jakie powodują złudne wahania cen na rynku węgla.

no, jako jeden z najlepszych wśród 5,000 wystawionych w tegorocznym salonie dzieł „Nubijkę z wiel błędem” pendzla Adama Styki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie nabył prawo do reprodukcji ilustracji do „W pustyni i w puszczy” — H. Siemkiewicza i przygotowuje nowe wydanie tej książki z ilustracjami Adama Styki.

Helena Piotrkowska  
Roland Szpundet  
student praw  
zaślubieni  
Łódź w sierpniu 1930 r.



**Dziś i dni następnych!**  
Najnowsza produkcja 1930 r. „UFFY” p. t.

**„MANOLESCU”**

**Dzientelmen-Włamywacz**  
Supersensacja światła!

Doskonały dramat ilustrujący niesłychane przygody sensacyjne „Króla niebieskich ptaków”

Międzynarodowa obsada:  
**BRYGIDA HELM**  
**IWAN MOZŻUCHIN**  
**HENRYK GEORGE**  
**DITA PARLO**

Początek o godz. 4.30, w sob i niedz. o godz. 2 po poł.

**Ceny miejsc niższe. Na wieczorowe seanse po 50 gr. i 1 zł.**

**W razie pogody KINO w OGRODZIE.**



# Gnat pomścił Słomkę?

## Sledziwo w sprawie mordercy wkroczyło na nowe tory

Sledziwo policyjne skierowane przeciwko aresztowanemu Mordce Gnatowi, zabójcy Moszka Jakubowicza, wkroczyło obecnie, jak nas informują, na zupełnie nowe tory.

W pierwszym rzędzie, policja ustaliła, iż morderstwo nie było dokonane rzekomo w celu samobrony przed szantażystą Jakubowiczem, przyczem wersje te, do których policja od pierwszej chwili nie przywiązywała większego znaczenia, były rozpowszechniane, aby wytlumaczyć czyn Gnata przed ogółem mieszkańców Starego Miasta, licząc na to, iż wieści te dojdą do policji i do sędzięgo sledczego i przygotują aresztowanemu okoliczności łagodzące. Jednak sędzia sledczy p. Natkes zrozumiał odrazu intencję rozpowszechnianych wieści, biorąc pod uwagę, iż przyjaciele Gnata, nie mogąc mu prze-

stać wieści do aresztu przy wydziale sledczym, w jaki sposób ma się bronić, użyli podstępnie, chcąc mu przygotować obronę.

Badany przez władze, GNAT WYJAŚNIŁ, IŻ MORDERSTWA DOKONAŁ JEDYNIEM DŁATEGO, ŻE JAKUBOWICZ ODMÓWIŁ MU REWANŻU PRZY GRZE W KOŚCI, dowiedziawszy się, iż nie posiada przy sobie pieniędzy.

W dniu wczorajszym, władze policyjne zostały powiadomione drogą konfidencjonalną, iż podłoże zbrodni przy ul. Lutomińskiej nr. 3 było zupełnie inne, niż wyjaśnił aresztowany Gnat.

Zeznania jego spowodowane były CHĘCIĄ UKRYCIA MO-

RALNYCH SPRAWCÓW MORDERCU i przygotowaniem dla siebie obrony i okoliczności łagodzących dla sądu.

Według wersji, mówionych sobie na ucho we wszystkich podejrzanych lokalach, gdzie spotykają się szumowiny miasta, morderstwo dokonane na osobie Jakubowicza, miało PODŁOŻE, SIEGAJĄCE ROKU 1926.

W roku 1924 został zastrzelony w biały dzień na ulicy, w dzielnicy bałuckiej niejaki Słomka.

Przyjaciele zamordowanego rzucili się na zabójcę, usiłując dokonać nad nim samosądu i jedynie przybyły silny oddział policyjny, zaalarmowany strzałami,

zdołał pokrwawionego i ciężko poranionego zabójcę wyrwać z rąk tłumu.

Za dokonanie tej zbrodni, zbrodniarz SKAZANY ZOSTAŁ NA 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA z pozbawieniem praw. ZBRODNIARZEM TYM BYŁ MOSZEK JAKUBOWICZ, z kolei zamordowany przez Gnata. Przed pół rokiem Jakubowicz opuścił celę więzienną i wrócił na Bałuty.

Zemsta, planowana przez sze reg lat przez byłych przyjaciół Słomki, dojrzała i czekała jedynie na wykonanie.

Nie można było jednak odrazu po wyjściu z więzienia Jakubowicza dokonać na nim wyroku śmierci, gdyż władze

bezpieczeństwa odrazu by zrozumiły powód morderstwa i wykonawca wyroku ciężkoby odpokutował przed sądem za swój czyn.

TRZEBA BYŁO CZEKAĆ, by nie wzbudzić podejrzenia ze strony władz policyjno-sądowych i przygotować plan.

I oto partner, któremu odmówiono rewanżu w kości, wynmuje rewolwer i „w zdenerwowaniu” 5 strzałami zabija przeciwnika.

WYROK ZOSTAŁ WYKONANY

Gdy powyższe wersje doszły do władz policyjnych, wszczęto energiczne sledziwo, celem stwierdzenia, ile prawdy mieści się w informacjach, opowiadanych sobie na ucho we wszystkich spelunkach Łodzi. (p)

## POGRZEB JAKUBOWICZA

### Nad grobem uroczysto zaprzysiężono zemstę

Po uzyskaniu aprobaty urzędu prokuratorskiego, prosekutorjum zgodziło się wydać rodzinie zwłoki zamordowanego Mojżesza Jakubowicza.

W dniu wczorajszym, już od godziny 10 rano przed prosekutorjum przy ulicy Łąkowej 32 gromadziły się tłumy, zamierzające brać udział w pogrzebie. Za karawanem, prócz najbliższej rodziny, szło około półtora tysiąca osób, przeważnie podejrzanego autoramentu.

Za konduktem jechały 72 dożki, poczem policja pieszka i konna zamykała pochód.

Pogrzeb szedł ulicami Łąkową, Lipową, Zawadzką, Zachodnią, Stodolnianą, Drewnowską, Aleksandryjską, Franciszkańską, Brzezińską, na ementarz żydowski na Dołach.

Na chodnikach gromadziły się olbrzymie tłumy, przyglądające się tak wielkiemu konduktowi żałobnemu, częściowo przyłączając się do pogrzebu. Z wielką trudnością policji udało się wszędzie utrzymać wzorowy porządek. O godzinie 4.30 kondukt żałobny wkroczył na ementarz.

Gdy zwłoki zmarłego opuszczono do grobu, nagle rozległ się straszny krzyk i siostra zmarłego padła na grób bez przytomności.

Po ocuceniu zemdlonej, nastąpiła uroczystość zaprzysiężenia zemsty.

Czterej najbliżsi towarzysze zmarłego Jakubowicza złożyli uroczystą przysięgę, że pomścą śmierć zmarłego. Uroczystość przysięgi miała być zakończona uściskiem dłoni zmarłego, lecz stow. ostatniej posługi nie pozwoliło z powrotem wyjmować trupa.

Tymczasem o kilkanaście kroków dalej nad grobem

Słomki stała w czerni żona jego i eicho płakała.

Gdy zwłoki Jakubowicza spoczyły w grobie wdowa po Słomce donośnym głosem, schylając się nad grobem męża, zawołała: „Jutro jest czwarta rocznica twojej śmierci, a w tej chwili przywieziono już twego zabójcę Jakubowicza”.

Okrzyk ten wywołał zrozumiałe wrażenie wśród zebranych, którzy po kilku minutach opuścili ementarz. (b)

## Niezwykły rekord

943 wyrazy na zwykłej pocztówce

W swoim czasie urzędnik pocztowy w Krakowie podczas przeglądania zwykłej poczty zauważył pocztówkę, która zapelniona była pismem w języku żydowskim o niezwykle misternych literkach. Urzędnik ten swym spostrzeżeniem podzielił się z kierownikiem tegoż urzędu, który poprosił jednego ze swoich znajomych, znającego język żydowski, o przeliczenie wyrazów, znajdujących się na pocztówce. Pocztówka ta zawierała 650 wyrazów. Kierownik urzędu pocztowego w Krakowie, chcąc się przekonać czy jest to rekordo-

wa ilość wyrazów, pisanych na zwykłej pocztówce, ogłosił konkurs w pismach. Na skutek tego konkursu mieszkaniec miasta Lublina napisał zwykłą kartę pocztową, zawierającą już 750 wyrazów w języku żydowskim, na tomiast łodzianin, p. Jan Laneman zam. przy ul. Skwerowej 10, napisał na zwykłej pocztówce 943 wyrazy w języku polskim. Treść pocztówki zawiera tytuł „Jak spędzić wakacje”, jest to największa ilość dotychczas pisanych wyrazów na zwykłej pocztówce i stanowi swego rodzaju rekord. (p)

### Ofiara skandalu



16-letnia służąca Gertruda Schade w mieście Luebben, oskarżona pod zarzutem kradzieży i zwolniona z więzienia po 2 dniach, tak sobie wzięła tą sprawę do serca, że rzuciła się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.



Dziś i dni następnych!

Najnowsza produkcja „Universal” 1930 r.

Dośkonały podwójny program!

## Ogród Upojen

(Za kulisami małżeństwa) Porywająca pieśń miłosna osnuta na tle tragicznych przeżyć kobiety, której blichtr i płytkość górują nad uczuciem prawdziwym.

W roli tytułowej bohaterka „Śpiewającego Białna” czarująca **Józefina Dunn**

## Demon ruchu

Karkołomne nieprawdopodobne komiczne przygody **Amatorszofera** na ulicach Nowego Jorku,

W roli głównej „Król komików” **RÉGINALD DENNY** oraz uroczą **ALICE DAY**.

Dośkonała orkiestra pod batutą M. Lidauera.

Ceny na wieczorowe seanse **zniżone po 1 zł. i 1.50.** Sala dośkonale wentylowana



DZWIĘKOWY KINOTEATR  
„CAPITOL”

## „PRAWO MĘŻA”

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**BILLIE DOVE**  
**ROD LA ROQUE**

### Dziś Premjera!

Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną; na temat: Czy noc poślubna należy do męża? Reż. G. Fitzmaurice'a  
Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

Nadprogram: Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arje z opery „CARMEN”

Początek w dni powszednie o godz. 5 po południu w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.



## Rekordowa klęska Ł.T.S.G. we Lwowie

### Niezasłużona porażka Ł.K.S.-u-Zwycięstwo Polonji nad Ruchem - Wisła na drugim miejscu w tabeli

Ubiegła niedziela znów była niepomyślna dla łódzkich zespołów ligowych. Nie powiodły się wyprawy zarówno ŁKS do Krakowa, jak i ŁTSG do Lwowa. Stosunkowo dobrze poszło jeszcze czerwonym w Krakowie gdzie Wisła odniosła minimalne, lecz jak wynika z przebiegu gry, mało przekonujące zwycięstwo, natomiast we Lwowie gościnną Pogoń sprawiła benjaminkowi ligi istny pogrom, mszcząc się z naddatkiem za przegrany mecz w Łodzi. Ośm bramek uzyskanych przez Pogoń jest rekordem w tegorocznych rozgrywkach ligowych. — Wielki sukces odniosła Polonja bijąc zdecydowanie Ruch w stosunku 4:1.

Wyniki te spowodowały pewne przeszerogowanie klubów w tabeli. A więc dwa punkty zdobyte przez Wisłę wysunęły ją na stanowisko wiceleadera kosztem Legji. Polonja w ten sam sposób zdystansowała Garbarnię, wreszcie Pogoń dzięki lepszemu stosunkowi bramek wyprzedziła Ruch.

#### TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Cracovia	20	12	28:9
2. Wisła	19	13	30:19
3. Legja	17	12	28:14
4. Warta	15	11	27:16
5. Polonja	13	12	25:21
6. Garbarnia	12	13	31:34
7. Pogoń	11	12	25:21
8. Ruch	11	14	22:30
9. ŁTSG.	9	13	18:35
10. ŁKS.	8	12	22:22
11. Czarni	7	11	10:20
12. Warszawa.	5	11	11:36

#### Wisła - Ł.K.S. 1:0 (0:0)

Gra wyrównana, przyczem zwycięstwo odniosła Wisła dość



### Dzwłękowy teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę Wschodu p. t.

## Miłość w pustyni

W rolach głównych:  
OLIVE BORDEN  
NOAH BERRY  
HUGH TREVOR

Nad program  
Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe  
Początek seansów o godz. 4,30, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.  
Widownia nowoczesnie wentylowana. 7110

przypadkowo. Sądząc z przebiegu gry sprawiedliwym byłby wynik remisowy. Jedyną bramkę zdobywa Wisła po przerwie Wisła wystąpiła osłabiona brakiem Balcera.

#### Polonia -- Ruch 4:1 (3:0)

WARSZAWA. W pierwszej połowie gra Polonja o klasę lepiej i zdobywa trzy gole po przerwie opada nieco na siłach.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malik — 2, Ogrodziński i Suchocki po jednej.

Fatalna pogoda sprawiła, iż mecz ten rozegrano niemal bez publiczności.

#### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższy piątek, jako w dzień świąteczny rozegrany zostanie jeden mecz ligowy, a mianowicie: Polonja — Czarni w Warsza-

wie, natomiast w niedzielę, dnia 17 b. m. kalendarzyk przewiduje następujące spotkania: Polonja — ŁKS w Warszawie, Cracovia — Warszawianka w Krakowie, ŁTSG — Czarni w Łodzi i Ruch — Warta w Katowicach.

#### Pogoń -- Ł. T. S. G. 8:2 (2:1)

LWÓW. Do przerwy gra wyrównana, po przerwie przewa-

ga doskonale grającej Pegoń, dla której bramki zdobyli: Motylewski 3, Łagodny 2, Zimmer, Prass i Maurer po 1. Dla ŁTSG. obydwie bramki z rzutów karnych zdobył Królewiecki. Ł. T. S. G. przemęczone całonocną podróżą nie wytrzymało tempa zawodów. Sędziował p. Stomczyński.

## Na froncie mistrzostw klasy A

### Sesacyjna porażka Ł.K.S.-u-Zwycięstwo Turystów i W.K.S. - Kto będzie piłkarskim mistrzem Łodzi?

Nadzwyczaj niejasna sytuacja na czele tabeli sprawia, iż każdy występ drużyn pretendujących do tytułu mistrza, wzbudza wielkie zainteresowanie. So bołnia rozgrywka Hakoahu z WKS., mimo fatalnej pogody, zgromadziła 600 widzów, którzy byli świadkami dość sensacyjnego widowiska w postaci katastrofalnej porażki nadzwyczaj słabo grającego Hakoahu. WKS. święcił tryumf na całej linii, lecz mimo tak wysokiego zwycięstwa, nie zdradzał wybitniejszych walorów, poza startem do piłki.

Drugą, już pierwszorzędną, rewelacją jest porażka ŁKS. do Widzewa, który w obecnym mistrzostwie żyje tylko niespodziankami. Wywalczony przez zespół robotniczy punkty na własnym boisku, nawet na najsilniejszych przeciwnikach sprawiły, iż w opinii publicznej Widzew uchodzi za łódzką „Barcelonę”.

Ciężki bój stoczony przez Turystów z Orkanem należał do rzędu bardzo ciekawych spotkań. Turysci nie mają szczęścia do zespołu karolewskiego, niezwykle jednak ambicją i pełną ofiarnością grą wywalczyli sobie zasłużone zwycięstwo, gdyż stanowczo byli zespołem lepszym.

Kandydatów na mistrza mamy 3-ch, a wynik walki tej pozostaje chwilowo niezbadany i zapowiada się tem ciekawiej, gdyż każda z tych drużyn musi rozegrać jeszcze z każdą spotkanie. Począwszy natomiast od 5 miejsca rozpoczyna się strefa teoretycznie zagrożona spadkiem do niższej klasy. W ucieczce przed tą groźbą wyróżnia się specjalnie obecnie Bieg i Widzew, najgroźniej natomiast przedstawia się pozycja Sokół. Tabela rozgrywek po uwzględnieniu wczorajszych wyników przedstawia się jak następująco:

9. Widzew	13	15	17:26
10. ŁTSG.	13	17	30:41
11. Union	12	17	21:33
12. Sokół	12	18	38:55

#### ŁTSG Ib — UNION 2:1.

Gra postawiona na niskim poziomie, prowadzona szczególnie chaotycznie ze strony Unionu, którego atak zawodził kompletnie.

Decydującą bramkę o zwycięstwie zdobywa rezerwa ŁTSG po przerwie.

Zawody prowadził p. Bira.

#### WIDZEW — ŁKS Ib 1:0.

Mecz ten rozegrany został na boisku Widzewa, na którym gospodarze uchodzą za zespół niepokonany. Do przerwy Widzew zdo-

bywa jedną bramkę, poczem wysiłki swe skierowuje jedynie na utrzymanie wyniku, co mimo znacznej przewagi, jaką miał przeciwnik, udaje się uskutecznić. Porażka ta jest jedną z największych niespodzianek w mistrzostwie A-klasy. Podkreślić należy wilką ambicję zwycięzców.

Sędziował p. Szer.

#### BIEG — SOKÓŁ 5:2 (3:2).

Obydwie drużyny zagrożone spadkiem walczyły nadzwyczaj ambitnie. Lepszą kondycję wykazał jednak Bieg, miał on też przewagę po przerwie, natomiast Sokół opadł na siach. Dzięki zwycięstwu temu Bieg zdołał utrzymać

się na zajmowanym dotychczas 9 miejscu w tabeli. Sędziował p. Busiakiewicz.

#### PTC — BURZA 3:2 (1:2).

Derby pabjanickie przyniosły tym razem zwycięstwo drużynie PTC, która mimo, iż Burza do przerwy prowadziła 2:1 nie opadła na duchu i różnicą jednej bramki zdobywa zwycięstwo. Gra przez cały czas równorzędna.

Sędziował p. Adamek.

### Mistrzostwa kl. A w kraju

W zawodach o mistrzostwo klasy A w kraju uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki: Warszawa: Gwiazda — Polonja Ib 4:1. Lwów: Lechia — Resovia 8:1. Polonja — Pogoń (Stryj) 0:0. Świtez — Janina 4:1. Ukraina — Czarni Ib 3:3. Śląsk: IFC — Pogoń 6:3. AKS — Naprzód 4:0. AKS zdobył mistrzostwo. Rozdzieln — Pogoń 3:1. Katowice: O6 — BBSV 4:1. O6 (Myslowice) — Pogoń 0:0.

W innych okręgach Polski wskutek deszczu zawody zostały odwołane.

### Mistrzostwa kl. B i C

Klasa B: SSKM — Sokół 1:0. Po zaciętej walce, z trudem zwyciężył SSKM. Zjednoczone — Pogoń 6:4 (2:2). Drużyna Pogoni prowadziła 2:0. Sędziował p. Stępień.

Klasa C. i mecze rezerw: Poznański — Bar — Kochba 8:0 (5:0). Zasłużony sukces drużyny IKP. Huragan — Sztern 7:3 (4:0). Gentleman — Kolejowy 5:0. Turysci II — Orkan II 3:0. ŁTSG II — Union II 2:5. ŁKS II — Widzew III 2:2.

### Zwycięstwo i porażka „Austrii“ w Poznaniu

W sobotę i niedzielę bawiła w Poznaniu Austria z Wiednia, która pierwszego dnia pokonała Wartę w stosunku 5:3, zaś w niedzielę została pokonana przez drużynę poznańską 2:0. Bramki dla War-ty zdobyli: Kniola i Przybysz.

### Turyści -- Orkan 4:2 (2:2)

Orkan ratuje się przed spadkiem, Turysci dążą do mistrzostwa — oto stawki, o które drużyny te walczyły wczoraj. Turysci w ustalonym ostatnio składzie (bez Wieliszka) z Szulcem na środku pomocy, Orkan w komplecie. Gra prowadzona bardzo ostro ze strony Orkanu była niezwykle interesująca.

Narzucone od pierwszej chwili mordercze tempo Turysci przyjęli i bronili tę pobili przeciwnika, gdyż imponującym wzrostem i budową graczom Orkanu nie starczyło sił po przerwie.

Prowadzenie zdobywają Turysci w 20 min. przez Hahna, który precyzyjne podanie Stolarskiego lokuje główką w siatce. Po dwóch minutach wynik podwyższa w ten sam sposób Karasiak po rzucie różnym, bitym przez Świętosławskiego.

Nagle staje się rzecz nieoczekiwana. Dwa przeboje Orkanu w ciągu trzech minut przynoszą wyrównanie, przyczem pierwsza bramka pada z winy bramkarza Michalskiego. Do przerwy wynik remisowy, zarządzone rzuty karne dla Turystów za rękę na polu karnem sędzia cofa, pod wpływem nieracjonalnych protestów Orkanu.

Po zmianie stron Orkan początkowo dotrzymuje placu boju, stopniowo jednak opada z sił. Na 15 minut przed końcem wynik pod-

wyższa Hahn, wreszcie silnym strzałem Michalski przypieczetowuje zwycięstwo.

Dość rześisty deszcz nie ostudził rozgorączkowanych zwolenników Orkanu, którzy nie mogąc pogodzić się z przegraną wpadają na boisko i urządzają „kopsaninę”. Jednego z nich, mianowicie gracza WKS (dawnej Orkanu) Strzelczyka złapano na gorącym uczynku, odprowadzono do komisariatu, gdzie spisano protokół. Dzięki energicznej postawie sędziego zajęcia nie przybrały większych rozmiarów.

Zawodami kierował za zgodą drużyn p. Raettig bardzo dobrze, należałoby jednak bardziej energicznie poskramiać skłonność do zawsze niebezpiecznych fouli graczy Orkanu. Do prowadzenia zawodów tych wyznaczono p. Wardęszkiewicz, który nie stawiał się na boisko, gdyż sędziował mecz ligowy w Warszawie. Dziwić się należy OKS, że tak mało znaczenia przywiązują do spotkań, w których rozstrzygają się losy klubów i nie uznają za stosowne wydelegować zastępcę. Szczęście, iż na boisku był p. Raettig; pod kierunkiem innego przygodnego sędziego zdrowie zawodników byłoby narażone na poważne niebezpieczeństwo, a sam przebieg gry nie byłby normalny. Publiczność 400 osób.



# Niebywała wypłata na torze

## Za faworyta „Głosu Porannego” totalizator płacił 967 za 10

Wczoraj w ostatnim dniu sezonu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej tor wyścigowy osiągnął wielotysięczne tłumy publiczności. Pomimo niepewnej pogody a może właśnie z powodu niej stałi bywalcy wyścigów przyjechali masowo do Rudy, aby się na sam koniec „odegrać”.

Tak się akurat złożyło, że dzień wczorajszy obfitował w największe niespodzianki i sensacje sezonu, które spotęgowały „gorączkę” na torze.

Tor ciężki z powodu wilgoci (stotnie pozwalał jeszcze przed rozpoczęciem gonitw spodziewać się emocjonujących niespodzianek. Kasy „totka” były od samego początku stale oblogane przez publiczność. Wypłaty naogół bardzo ładne, przyczem w czterech wypadkach totalizator wypłacał ponad sto złotych za dziesięć.

Nadmiar tego, deszcz, który



**Dziś i dni następnych i**  
Wielki program słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I —  
Laureatka konkursu piękności, czarujące zjawisko ekranu

**LIA TORA**  
w potężnym dramacie obyczajowym, jako mścicielka własnej hańby p. t.

**CZARNA DAMA**  
Tragedja młodych kobiet, rzuconych na pastwę zepsucia wielkomięjskiego.

— II —  
Prawdziwa miłość lekkomyślnej chłopczy p. t.

**Współczesne dziewczęta**  
Historja dzisiejszych beztroskich, lekkomyślnych, rozflirtowanych, roztańczonych córek.  
Role główne odtwarzają

**Sue Carroll i D. Rollins**  
Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

spadł podczas ostatnich gonitw wpłynął decydująco na rezultat, który w rzeczywistości przerósł wszelkie oczekiwania amatorów „totka”.

I tak np. już w wyniku gonitwy czwartej przybył na finisz Burlaj, za którego kasy płaciły po 139 zł. Także bieg piąty przyniósł niespodziankę. Zwyciężył z nim Bakarat. Totalizator zareagował na to wypłatą 111 złotych.

Największą sensację sezonu w Łodzi było zwycięstwo Eppur si Muove, które wywołało niezwykle poruszenie na całym torze. Fakt ten zelektryzował całą publiczność. Totalizator zapłacił bowiem za Eppur si Muove największą wygraną, jakiej do tej pory w Łodzi nie notowano, a mianowicie 967 zł. Tot. francuski 101 zł. Eppur si Muove był przez nas typowany jako faworyt.

Przebieg wczorajszych, rewelacyjnych biegów przedstawia się następująco:

**GONITWA I.**  
Nagroda 2,000 zł. Dystans 1200 mtr.

## Motocyklem naokoło świata wyruszył p. Aleksander Stefański

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyruszył w podróż naokoło świata łódzki motocyklista Aleksander Stefański. Jako cel swej podróży, która nosi charakter czysto sportowy, postanowił również p. Stefański przekonać świat, jakim niezawodnym środkiem komunikacji na wszelkich rodzajach dróg, jest motocykl.

Dzielny motocyklista, członek Polskiego Touring Klubu, i S. S. Union, wyruszył wczoraj sam, o godz. 5 pop. z przed lokalu S. S. Union. Trasa jego przechodzić będzie przez Kraków — Krynicy — Pragę — Brukselę do Calais. Stamtąd okrętem do Anglii, następnie

## Ostrowia--Ł. K. S., 2:2

### Rewanżowy mecz tenisowy

W dniu wczorajszym na kortach ŁKS-u odbyły się rewanżowe zawody tenisowe między „Ostrowią” z Ostrowia Wlkp., a ŁKS-em. Mecz ten dał wynik 2:2.

Ogółem rozegrano 3 single i 1 double. Czwarta gra pojedyncza nie doszła do skutku, ze względu na deszcz.

Biega sam jden na czas Jowisz II Enderów, osiągając czas 1 min. 58 sek..

**GONITWA II.**  
Nagroda 1,200 zł. Dystans 1600 mtr.

Pierwszy przybył do mety Gargaron Strzemińskiego, wyprzedzając Radloka Bronikowskiego o 5 długości w czasie 1 min. 57 sek. 3. Rekord. Wycofane: Fanfara III, Dalia, Izuda, Coquette, Rosomanca i Fatma. otalizator 18 zł.

**GONITWA III.**  
Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans 3000 mtr.

Zwycięża w walce o długość Herold (og. grona oficerów 9-go pułku Strzelców konnych) pod j. Cherubinem w czasie 4 min. 8 sek. 2. Bagnet. 3. Echo, 4. Picador, 5. Biały Murzyn. Tot. zw. 13 zł. fr. 12 i 15 zł.

**GONITWA IV.**  
Nagroda 6,000 zł. Handicap. Dystans 2400 mtr.

W walce o 6 długości zwycięża bardzo łatwo w czasie 2 min. 56 sek. Burlaj st. „Ktery - Szepie-

tów” (chl. Jannik) przed Inijanem. 3. Nil. 4. Blue Boy. 5. Locarno. Bacarat pozostał na starcie. Tot. zw. 111 zł. fr. 32, 59 i 19 zł.

**GONITWA VI.**  
Nagroda 6,000 zł. Handicap. Dystans 2400 mtr.

Z biegu tego wyszła zwycięsko stajnia „Ktery - Szepietów”. Pewnie o 1 długość zwyciężyła Madame Bovary pod j. Stasiakiem w czasie 2 min. 58 sek. 2. Igor, 3. Pa roman, 4. Alembik. 5. Guzohan. 6. Maur, 7. Colonele. 8. Murman, 9. Neva, 10. Haga, 11. Giaur. Tot. zw. płacił za konie stajni „Ktery - Szepietów”, Madame Bovary i Mara po 20 zł., fr. 21, 48 i 34 zł.

**GONITWA VII**  
Nagroda 1,500 zł. Dystans 900 mtr.

Pierwszy przybył do mety faworyt „Głosu Porannego” Eppur si Muove, za którego totalizator wypłacił największą wygraną dnia i sezonu, bo 967 zł. (j. Kuznie-róg). Czas 1 min. 03 sek. łatwo o 3 długości. 2. Harfa II. 3. Gazella. 4. Temperament. 5. Blondyna II. 6. Haneczka. — Wycofane Parsifalka i Impreza. Totalizator zwycięzajny 967 zł., francuski: 101, 21 i 15 zł.

**GONITWA VIII**  
Nagroda 1,500 zł. Dystans 2100 mtr.

W walce o łeb wygrała Haza (j. Daszewski). Czas 2 min. 36 sek. 2. Galette. 3. Gwiazda. 4. Morgat B. W. Wycofane: Harda, Murman, Glička i Semper Idem. Tot. zw. 40 zł., fr. 19 i 26 zł. (gd)

## Wieczorek mistrzem Polski w pięcioboju

W Pabjanicach na boisku Kruscheeder odbył się w dniu wczorajszym pięciobój o mistrzostwo Polski. Wyniki uzyskane przez zawodników, są słabe wskutek złych warunków atmosferycznych.

Pierwsze miejsce w pięcioboju zdobył Wieczorek (3 p. sap. Wilno) 2954 pkt., 2) Lukhaus (Białystok) 2915 pkt. 3) Wójtkiewicz (Sokół — Wilno) 2783 pkt. 4) Rybak (Kruscheender) 2738 pkt.

Zwycięzca w pięcioboju Wieczorek uzyskał następujące wyniki: skok w dal 6,84, rzut oszczepem 42,38, rzut dyskiem 33,61, bieg 200 mtr. 25,4, bieg 1500 mtr. 5 min. 4,10 sek.

## Palestyńscy motocykliści przybyli do Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi motocykliści palestyńscy, którzy przejeżdżają obecnie Polskę. O godz. 3-ej gości oczekiwał komitet przyjęcia, poczem udali się oni ul. Zgierską, Nowomiejską, Piotrkowską, Górny Rynek, Napiórkowskiego, Kilińskiego do lokalu Bar - Kochby. O godz. 6-ej odbyła się akademja w filharmonji.

## Mecz lekkoatletyczny Polska--Japonja

Jak się dowiadujemy projektowany mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską a Włochami, który miał odbyć się w Warszawie, nie dojdzie do skutku, ponieważ Włochy w terminie tym zmierzają się z reprezentacją Węgier. PZLA. pragnąc jednak powetować tę stratę, dokłada wszelkich starań, by w terminie tym doprowadzić do skutku mecz z reprezentacją Japonji. Pertraktacje prowadzone w tej sprawie mają być w najbliższych dniach sfinalizowane.

## Polacy na akademickich zawodach w Darmstacie

W dniu wczorajszym zakończono zostały akademickie zawody lekkoatletyczne w Darmstacie.

Polacy do finału nie doszli w żadnej konkurencji. Wyniki uzyskane przez polskich akademików w ostatnim dniu były na stępująco: pięciobój: Balcer 8466 pkt., Nowosielski 8110 pkt., oszczep: Dobrowolski 55,48, 100 i 200 mtr. Trojanowski, 400 mtr. Piechocki 51,5, skok w dal 6,76.

## Rekordowe zwycięstwo Cracovii

Doskonała drużyna Cracovii zawiąta w niedzielę do Zakopanego zaproszona przez tamtejszy klub „Giewont”. Rezultat tego spotkania towarzyskiego brzmi 21:0 na korzyść Cracovii, dla której sam Kozo strzelił aż 11 bramek. Wynik ten jest swego rodzaju rekordem.

Najrozkoszniejszy malec świata

# SONNY BOY

oraz genialny śpiewak i aktor

# AL JOLSON

ponownie ukażą się na srebrnym ekranie

7047

W pierwszej parze spotkał się mistrz „Ostrowi” Pieczyński z Rozenholcem. Obaj gracze operują przeważnie vorhandami, gdyż backhand jest ich najsłabszą stroną gry.

Ostrowianin zdobywa pierwszy punkt dla swoich barw, zwyciężając niepewnie grającego Rozenholca w stosunku 6:2, 6:2.

W następnej grze zmierzyła się para Zyndeband — Saks z Kluzem i Krauzem. Zwyciężają lepsi łodzianie 6:2, 6:3.

Trzecie spotkanie przyniosło widzom niespodziankę w postaci wysokocyfrowej kleski Korcellego, który ulega Tyrakowskiemu w stosunku 6:0, 6:2. Zwycięstwo tego ostatniego było zasłużone, jednak nie w tak wysokim stosunku.

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

## „Kobieta w płomieniach”

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia.

ROLE GŁÓWNE ODTWARZAJĄ:

**OLGA CZECHOWA**  
ANGELO FERRARI, ALEXI BONDYREFF.

Najbliższy film „LUNY”



# Dziennikarze polscy w Bułgarii

## W Warnie zostali przyjęci przez min. Burowa i odbyli konferencję z premierem Liapczewem

Warna, w sierpniu.

Bawiący tu przedstawiciele dziennikarzy polskich i tureckich, podejmowani gościnnie przez kolegów bułgarskich, zostali przyjęci herbatką przez ministra spraw zagranicznych Bułgarii p. Burowa w jego willi nadmorskiej. Minister wypowiedział się na temat obecnej polityki zewnętrznej Bułgarii, terytorjalnie okrojonej po wojnie, walczącej z licznymi trudnościami, a przedewszystkiem krzywdzonej stale przez Ligę Narodów. P. Burow w dłuższym przemówieniu zobrazował najbliższe zadania rządu na terenie międzynarodowym, które wymagają zgodnej współpracy i wzajemnego zrozumienia wśród wszystkich państw.

Nazajutrz dziennikarze polscy i tureccy odbyli na tarasie kasyna miejskiego ex promptu zorganizowaną konferencję z prezesem rady ministrów p. Liapczewem. Premier bułgarski przybył na werandę, gdzie co wieczór odbywa się dancing, bez żadnej asysty. W konferencji brał jedynie udział minister rolnictwa p. Wasiljew, wielki przyjaciel Polski i Polaków, który niemal stale towarzyszy wycieczce. Premier Liapczew przy kawie wygłosił krótkie expose na temat położenia Bułgarii i jej stosunku do innych państw, w szczególności zaś małej ententy. Rozmowa zeszła na porównanie losu Bułgarii z losem Węgier i zachęcała o Turcję. W szczególności premier wyrażał się z pełnym uznaniem o reformatorze Turcji, Kemal Paszy. Premier uczynił porównanie pomiędzy szczególnym losem narodów wielkich i bogatych jak St. Zjednoczone i Francja, a losem małych i bied-

nych, do jakich należy Bułgaria. Premier w prosty i niewymuszony sposób gawędził następnie z zebranymi dziennikarzami i wyrażał swój punkt widzenia na niektóre poruszone kwestje: Anschlussu Austrii, powrotu Habsburgów na tron węgier-

ski i t. p. Po zakończeniu konferencji p. premier pożegnał uściskiem ręki wszystkich obecnych, a przewodniczący delegacji, redaktor Beaupre podziękował premierowi w imieniu dziennikarzy polskich.

J. U.

## Wspaniale zapowiadają się dożynki w Spale

WARSZAWA, 9.8. (PAT) — Prace nad organizacją tegorocznych dożynek u p. prezydenta Rzplitej w Spale są już ukończone. Program tegorocznych dożynek znacznie się różni od programu przeszłych lat. Wszystkie zmiany dokonane są na lepszym pod względem programowe - artystycznym, jak również wewnątrz - organizacyjnym. Przedewszystkiem celem zabezpieczenia dachu nad głową uczestników w razie deszczu zbudowano ogromną halę, mogącą pomieścić 15 tysięcy osób. W hali urządzono nowoczesną scenę obrotową. Uczestnicy będą mie-

li zabezpieczony nocleg w obozie pod namiotami. Dla łatwiejszego zaprowiantowania uczestników urządzono stołownię, mogącą od razu wydać 4 tysiące obiadów. Pod względem programowo - artystycznym poczyniono szereg zmian; korowód, który będzie defilował przed p. prezydentem, jest zaprojektowany znacznie pełniej, w sposób bogatszy przedstawiać będzie pracę rolnika, a przez należyte wyodrębnienie grup z różnych okolic kraju, unaocznia bogactwo kultury ludu polskiego i pokrewnych ludów, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej.

## Przed dziesięciu laty

11 sierpnia. Ze sztabu 6-ej armii utworzono dowództwo frontu południowego z siedzibą we Lwowie. Front południowy odgranicza od świeżo powstałego frontu środkowego linja Włodzimierz Wołyński — Hrubieszów — Zamość — Janów. W ten sposób mamy od dnia dzisiejszego trzy dowództwa frontów: 1) południowy w składzie: oddziały ukraińskie i 6-ta armja (d-ca generał Iwaszkiewicz), 2) środkowy w składzie 3-ej armji i grupy uderzeniowej (dowodził gen. Rydz - Smigły) i 3) północny, w składzie 1-a armja, 2-a armja (oddziały cofające się za Wisłę) oraz 3-a armja Dowódca gen. Haller.

FRONT POŁUDNIOWY. Wierne Polsce oddziały ukraińskie w kotrakcji odzyskały Buczacz, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. Dalej na północ bez zmian. Nieprzyjaciel, który zajął Radziechów wyrzucano kotrakcją grupy jazdy na wschód od tego miasta. Jazda

nieprzyjacielska opanowała wiezorem Sokał.

FRONT ŚRODKOWY. W trakcie przegrupowywania.

FRONT PÓLNOČNY. Oddziały 1-ej armji rozpoczęły odwrót na linję obronną Warszawy.

5-a armja: Nieprzyjaciel, który przekroczył Narwę w Pułtusku, podsunął się pod Nasielsk i Nowe Miasto, Jazda nieprzyjacielska, dążąc dalekiem obejściem na Płock, zajęła w dniu dzisiejszym Sierpc.

**Doktor WOŁKOWYSKI**  
CHOROBLIWA 25, TEL. 126-97

**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800  
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA  
(lampą kwarcową)  
Badania krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 6 do 7 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

## Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”

pod kier. art. Jerzego Darskiego, w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

Dziś poraz ostatni! powtórzenie 2-go programu p. t.

## „JESZCZE NIE WSZYSTKO”

Arcywesoła rewja w 2 częściach — 18 obrazach UDZIAŁ BIORĄ:

M. Łukjańska, Żukowska, L. Orlińska, T. Morozowa oraz pp. J. Darski, F. Kalinowski, Wł. Boruński, J. Szyndler i Niksarski W PROGRAMIE:

Skecze, inscenizacje, tańce, humor, satyra, aktualności i t. d. Reż.: F. Kalinowski i J. Darski.

Zapowiada: W. Boruński Kier. muz. C. Kantor.

Dekoracje: Nowakowski. Efekty świetlne.

Początek przedstawień o g. 8 i 10 w. Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10,—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0

Istniejący od 35 lat

## Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

## Reperacje szybkie i staranne.

### Rutynowany BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.

Pierwszorzędne referencje.

Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

## Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

## PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 ) przyjmują 2-3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 p. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

## Dr. med. J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG choroby dziąsła, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 166. — tel. 114-80 Ordynuje 3-7 6839

## Doktor P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

## Kupię okazjnie dobry głośnik radiowy.

Oferty z podaniem marki i ceny do Adm. „Głosu Porannego” pod „Radioamator” 7097-3

## LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 123-88

(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, anellay (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.

## HELLER

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 170-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedzielę od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych GENE LECZNIC.

## KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna „SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4684

DR.

## St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

POTRZEBNA

instruktorka ondulacji. Oferty sub. „L. K.” 1424-6